

Rzeka pieniędzy

22.02.2010.

Jedni zdążyli już wszystko wydać a inni nadal czekają. Dopłaty bezpośrednie do tej pory trafiły do blisko miliona trzystu tysięcy rolników. A to oznacza, że pieniądze na kontach ma ponad 90% uprawnionych.

W tym roku dopłaty bezpośrednie trafiły do rolników już po raz szósty. Pierwszy raz jednak rolnicy dostali sporo więcej pieniędzy niż zwykle.

Andrzej Mitkowski, Płocochowo: są znacząco wyższe bo w porównaniu z rokiem ubiegłym to jest o 1/3 więcej. Czyli odczuwalne jest to, że tych pieniędzy jest więcej.

Problem w tym, że nawet to nie wystarczy na pokrycie kosztów produkcji. Ceny nawozów, energii elektrycznej, środków ochrony roślin i paliwa systematycznie rosną.

Krzysztof Jasiński, Powielin: poprzednie lata można było inwestować, kupować maszyny cos tak więcej kupić a w tym roku trzeba dłużej czekać żeby tam te parę groszy łączyć żeby coś zostało na inwestycje.

Andrzej Mitkowski, Płocochowo: nie ma problemu co z tymi pieniędzmi zrobić właściwie czeka się na nie z niecierpliwością bo wszystkie środki do produkcji drożeją i trzeba je wydać jak najszybciej bo czekając to trzeba się liczyć z tym, że kupi się mniej nawozów czy środków ochrony roślin.

Dlatego niecierpliwość rolników, którzy nadal czekają na dopłaty bezpośrednie nie dziwi.

Wiktor Nałęcz, Gnaty Szczerbaki: 2 lutego dopiero otrzymałem decyzję także pieniążki gdzieś będą za miesiąc.

A każdy dzień oczekiwania to dla rolnika strata.

Wiktor Nałęcz, Gnaty Szczerbaki: nawozy jakby się kupiło wcześniej w grudniu to by sporo zaoszczędził, a teraz dopłaty bezpośrednie jak wpłyną w marcu to pewnie do marca nawozy jeszcze ze dwa razy podrożeją.

Trzeba jednak pamiętać, że Agencja Restrukturyzacji na wypłatę wszystkich dopłat bezpośrednich ma czas do końca czerwca. Urzędnicy zapewniają jednak, że tak długo nikt nie będzie musiał czekać.

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze